

ZOFIA SIWEK

ur. 1937; Bełżyce



| | |
|-------------------------|----------------------------|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, PRL |
| Słowa kluczowe | PRL, życie codzienne, moda |

W Polsce Ludowej też było kolorowo

Każdy starał się jak mógł, żeby ładnie wyglądać. Buty można było kupić. Na Krakowskim Przedmieściu był sklep Bata. To było bardzo dobre obuwie, dobra firma. Buty sprowadzano z Jugosławii, z Włoch. Pamiętam, jak swoje szpileczki kupowałam w [19]54 roku. Pierwsza moja pensja, to było pięćset pięćdziesiąt złotych, a szpileczki jugosłowiańskie kosztowały trzysta. Więc to było, jak na takie zarobki drogie, ale warto było, bo to był but elegancki. Wtedy nie było tak szaro, jak teraz się mówi - że w Polsce Ludowej, to było szaro. Nie! Zawsze ktoś tam z czegoś sobie uszył i było kolorowo. Jeśli chodzi o buty, to były kolorowe – niebieskie, zielone, czerwone, czarne. Nie tylko jakieś szare, bure łapcie. Modne były takie kurteczki dla kobiet, to się lejbiiki nazywały, takie rozkloszowane i też kolorowe. Wcale nie czarne, nie szare, tylko właśnie czerwone, niebieskie, zielone, żółte. Na głowach kobiety wtedy nosiły toczki. Były także modne furażerki, nie jakieś wojskowe, tylko specjalnie takie damskie furażerki. Później przyszła moda jakaś na wiązanie chustek, takim wiejskim sposobem, ale wydaje mi się, że to była taka moda z filmu jakiegoś, tylko nie pamiętam już jakiego. Chłopcy nosili koszule w kraty, takie koszule flanelowe. Koszule w kraty no i kolorowe skarpetki, które właśnie w tej chwili wracają, podobno. Buty na słoninie, [nosili] bikiniarze, ale ja wiem, czy to bikiniarze? To byli normalni, grzeczni chłopcy, kulturalni ludzie, a nie bikiniarze.

| | |
|-------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2016-04-18, Lublin |
| Rozmawiał/a | Piotr Lasota |
| Transkrypcja | Agnieszka Piasecka |
| Redakcja | Agnieszka Piasecka |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |